Nr. 157 | Wtorek 12 Maja 1936 r. | Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P.S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa 1 Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3,50, na prowincji miesięcznie zł. 3,50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Socjaliści francuscy w przededniu objęcia władzy

Deklaracja tow. Bluma

W niedzielę odbyły się w Paryżu całodzienne debaty Rady Narodowej francuskiej Partji Socjalistycznej (S.F.I.O.).

Na wstępie obrad zabrał głos sekretarz generalny partji, Paul Faure, który wyraziwszy radość z pomyślnych wyników, osiągniętych przez socjalistów podczas wyborów oświadczył, że PARTJA NIE COFNIE SIĘ PRZED ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ZA SPAWOWANIE RZĄDÓW. Rada Narodowa stronnictwa uczyni właściwy krok, jeżeli zaproponuje innym partjom „Frontu Ludowego", ażeby wzięły udział w Rządzie wraz z partją socjalistyczną.

Partja realizować będzie Rządzie ten sam program, z jakim stanęła do wyborów.

Mer m. Roubaix, Lebas, wyraził ubolewanie spowodu stanowiska partji komunistycznej, która odmawia udziału w Rządzie. Lebas spodziewa się jednak, że decyzja komunistów nie jest ostateczna.

Zyromski, przedstawiciel federacji okr. Sekwany, wypowiedział się również za udziałem partji komunistycznej w Rządzie, oświadczając: Rząd przyszły powinien być Rządem walki. Trzeba upaństwowić wielki przemysł i uwolnić państwo od oligarchji finansjery.

Szereg mówców wypowiedziało się za udziałem komunistów w Rządzie.

Następnie zabrał głos tow. Leon Blum, prezes stronnictwa, którego powitano śpiewem „Międzynarodówki". Na całej sali wzniosły się ku górze zaciśnięte pięści.

Tow. Blum, po wyrażeniu radości spowodu zwycięstwa wyborczego, przeszedł do omówienia obowiązków, jakie spadają w tej chwili na socjalistów.

Mamy oto zasiąść w Rządzie „Frontu Ludowego. Jesteśmy głównym elementem wszelkiej możliwej większości. Podjęliśmy inicjatywę, która podporządkowana będzie decyzji Rady Narodowej stronnictwa, a następnie najwyższej decyzji Kongresu Partji, który zbierze się na Zielone Świątki. Również i inne organizacje „Frontu Ludowego" powinny się znaleźć obok nas we wspólnym Rządzie. Radykałowie już się do tego zobowiązali.

Stwierdzając, że wszyscy poprzedni mówcy jednomyślnie wypowiedzieli się za udziałem komunistów w Rządzie, tow. Blum oświadcza:

TRZEBA WYWRZEĆ NACISK NA KOMUNISTÓW, ABY PODZIELILI SIĘ Z NAMI ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ZA RZĄDY.

Trzeba zbudować we Francji — oświadczył dalej tow. Blum — niezwalczony front do walki z faszyzmem i zabezpieczyć ją przed powrotem reakcji.

Poruszając sprawy polityki zagranicznej przyszłego Rządu, tow. Blum oświadczył:

Celem naszym będzie rozbudzić nanowo zaufanie całej pokojowej Europy do siebie samej, przywrócić Lidze Narodów spoistość materjalną i moralną.

Odpowiadając na zarzuty niektórych mówców, że Partja nie objęła władzy natychmiast po wyborach, tow. Blum mówił:

Gdybyśmy byli postąpili inaczej, niż postąpiliśmy, wpadlibyśmy w pułapkę, którą na nas zastawiono. Postawiono by nas wówczas w obliczu zorganizowanej paniki. W naszym interesie było przyczynić się do uspokojenia opinji publicznej i współdziałać z lojalnym wysiłkiem Sarraut, zmierzającym do prawidłowego przebiegu przejścia od jednej legislatury do drugiej od jednego rządu do drugiego.

Tow. Blum przedstawił następnie swój program rządowy. Skierujemy wszystkie nasze wysiłki ku temu, aby tworzyć i zachęcać, a nie zakazywać, ograniczać, niszczyć. Chcemy rozbudzić w młodzieży zapał do walki z nędzą i przywrócić jej chęć do pracy. Jest rzeczą oczywistą, że nie może się to stać bez uzdrowienia finansów, dlatego też zmierzać będziemy do zapewnienia naprawdę stałej równowagi budżetowej. Jakże można przypuszczać, że pragniemy pogrążyć kraj w zamieszkach i chaosie.

Zasadniczą myślą naszego programu będzie opracowanie planu, zaopatrzenie kraju. Chodzi tu o plan realny, który winien być przeprowadzony metodycznie i dość szeroki, aby przyczynić się do ożywienia gospodarstwa narodowego. Jakże moglibyśmy zastanawiać się nad apelem do oszczędności, jeśli ogłosilibyśmy ten apel w atmosferze wojny domowej i jeśli rzucilibyśmy kraj w odmęty kryzysu walutowego, którego ofiarami byliby zarówno przedsiębiorcy jak pracownicy. Nie zamierzamy stosować wobec nikogo polityki represji i nienawiści. Zgrupujemy dokoła siebie wszystkich wahających się, pełnych niepokoju i błądzących poomacku, słowem wszystkich tych, którzy w innych krajach tworzą armje tryumfujących dyktatorów. Będzie to nietylko tryumf socjalizmu, lecz także tryumf suwerenności narodowej.

Po przemówieniu Bluma rada narodowa partji socjalistycznej zgotowała mówcy gorącą owację, zakończoną odśpiewaniem międzynarodówki.

**

Z Paryża donoszą w liście do partji socjalistycznej, komuniści zaproponowali również socjalistom rokowania w sprawie doprowadzenia do jedności organicznej obu partyj, celem utworzenia jednego stronnictwa klasy robotniczej. (PAT).

Konferenja Ministrów państw bałtyckich

Estońska agencja telegraficzna ogłosiła, po zakończeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych Estonji, Łotwy i Litwy, komunikat, w którym donosi, że trzej ministrowie stwierdzili całkowitą zgodność poglądów na wydarzenia, które zaszły od czasu ostatniej konferencji państw bałtyckich. Potwierdzając wierność dla zasad Ligi Narodów — głosi komunikat — ministrowie w dalszym ciągu uważają ten organizm za najlepszą podstawę pokoju i bezpieczeństwa, dającą gwarancję wolnego i niezależnego bytu wszystkich państw. Uważają, że należy znaleźć środki zaradcze przeciw upadkowi autorytetu Ligi Narodów i przeciw pewnym wadom organizacji Ligi w drodze wspólnej akcji. Ministrowie 3-ch państw bałtyckich będą brali udział w opracowaniu i zastosowaniu w Europie powszechnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, stanowiącego wyższą formę organizacji pokoju, nie odrzucając stosowności i pożyteczności systemu umów regjonalnych o bezpieczeństwie z warunkiem, iż będą one utrzymane w ramach paktu Ligi Narodów i powszechnego systemu bezpieczeństwa i nie przesądzając poszczególnych faz organizacji bezpieczeństwa. Trzej ministrowie państw bałtyckich w dyskusjach międzynarodowych trzymać się będą zasady, iż nic nie może być zdecydowane o jakiemkolwiek państwie bez jego udziału i bez jego zgody. (PAT).

Francja wypowiada się za utrzymaniem sankcji

Decyzja Rządu włoskiego o przyłączeniu Abisynji do Włoch wywołała poważne zastrzeżenia a nawet niepokój we francuskich kołach politycznych.

Pertinax w „Echo de Paris" podaje następujące bliższe informacje na ten temat. Rząd francuski w ciągu ostatnich tygodni rozwijał u Rządu włoskiego i angielskiego akcję zmierzającą do ustanowienia w Abisynji systemu ekonomicznego „otwartych drzwi" i połączenia w ten sposób rozwiązania sprawy Abisynji z francusko - włosko - angielskim traktatem z r. 1906. W ten sposób możnaby było bowiem doprowadzić do pojednania Anglji i Włoch przy równoczesnem zabezpieczeniu interesów francuskich w Abisynji, oraz ułatwienia Lidze Narodów powstrzymania się od zajęcia stanowiska w tej sprawie.

W środę w czasie rozmów z ambasadorem francuskim w Rzymie, de Chambrun, Mussolini rozwiał jednak wszelkie nadzieje na tego rodzaju uregulowanie sprawy. Naskutek tego w czasie ostatniego posiedzenia francuskiej rady ministrów na wniosek min. Flandina postanowiono, jak twierdzi Pertinax, że w razie, gdyby Włochy zdecydowały się na zaanektowanie Abisynji, Francja opowie się za utrzymaniem sankcyj. Wydaje się jednak prawdopodobne, że w Genewie wszystkie państwa przyłączą się do stanowiska, jakie zajmie Anglja. Tego rodzaju instrukcje otrzymał min. Paul-Boncour, który w tym wypadku zapewnił sobie również, że opinję tę podziela dep. Blum, jako przyszły premjer.

Azana—prezydentem Hiszpanji

Z Madrytu PAT. donosi: Azana został obrany prezydentem Hiszpanji, uzyskując 754 głosy na 846 głosujących.

Kontrkandydaci prezydenta Azany otrzymali następującą ilość głosów: Leroux — 1 głos, Largo Caballero — 1 głos, Primo de Rivera — 1 głos, Gonzalez Pena — 2 głosy. 101 kartek oddano białych.

(PAT.).

Aneksja Abisynji

Zastrzeżenia francuskie

Havas, donosząc z Rzymu o aneksji Abisynji przez Włochy, dodaje: Rząd francuski w swoim czasie uprzedził Rząd włoski, że czyni wszelkie zastrzeżenia co do procedury zastosowanej w tej sprawie przez Włochy.

Całe Włochy obchodziły w niedzielę uroczyście ogłoszenie króla włoskiego cesarzem Abisynji. We wszystkich miastach, gdzie znajdują się główne garnizony oddano 101 strzałów armatnich.

Tak, jak w Polsce

Z Kowna PAT donosi, że w sobotę ogłoszona została nowa litewska ordynacja wyborcza. Przewiduje ona całkowicie wyeliminowanie wpływu partyj politycznych na skład parlamentu. Listy kandydatów ustalone zostaną na zebraniach powiatowych 28 i 29 bm.

Zgon tow. Stróżyńskiego

Wczoraj nadeszła telegraficznie smutna wiadomość o zgonie tow. Stróżyńskiego, przewodniczącego OKR. PPS. Poznań, członka Rady Naczelnej PPS., zasłużonego i oddanego towarzysza.

Cześć Jego pamięci!

Po krwawych zajściach w Salonikach

STRAJK TRWA.

Według urzędowego komunikatu, ofiarami wczorajszych rozruchów w Salonikach padło 8 zabitych, 18 rannych. Większość pracowników kolejowych stawiła się na rozkaz mobilizacyjny, ci zaś, którzy rozkazu nie usłuchali, stawieni będą przed sądem wojennym. Strajkujący, poza pretensjami zawodowemi, domagają się odwołania gubernatora i prefekta policji w Salonikach, ukarania szeregu agentów służby bezpieczeństwa, odszkodowania dla ofiar wypadków i niezwłocznego zwolnienia aresztowanych uczestników strajku. Rząd zgadza się narazie tylko na wszczęcie śledztwa dla ustalenia odpowiedzialności za wypadki, oraz na zwolnienie aresztowanych. Komunikat urzędowy, ogłoszony w nocy, stwierdza niepowodzenie rokowań ze strajkującymi.

Organizacje robotnicze postanowiły kontynuować strajk. (PAT).

POGRZEB OFIAR.

W niedzielę wieczór uwolniono 9-ciu aresztowanych przywódców strajkowych. 39-ciu pozostałych ma być poddanych badaniu. Ofiary rozruchów pochowane zostały wieczorem w całkowitej tajemnicy.

SYMBOLICZNY POGRZEB.

W Salonikach około 10 tys. osób, niosących wieńce i kwiaty, wzięło udział w symbolicznym pogrzebie ofiar ostatnich wypadków. Z cmentarza pochód skierował się ku miastu, przeszedł głównemi ulicami i rozwiązał się na placu Wolności.

Przed sesją Rady Ligi Narodów

Posiedzenie Rady Ligi Narodów, które wyznaczone było na poniedziałek o godz. 10,30, odroczone zostało do godz. 17-ej tego samego dnia.

**

W związku z obradami 7 państw t. zw. neutralnych wydany został następujący komunikat prasowy: Przedstawiciele 7 państw oświadczają jednogłośnie swą wierność dla Ligi Narodów po wymianie zdań w sprawie ostatnich wypadków, oraz ich wpływu na organizację i funkcjonowanie tej instytucji.

SPRAWA ABISYNJI.

Sprawa Abisynji prawdopodobnie nie będzie wzięta pod obrady na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ligi. Należy liczyć się z możliwością, że dyskusja nad sprawą abisyńską odroczona zostanie do nadzwyczajnej sesji Rady Ligi, która zbierze się przypuszczalnie około 15-go lub 20-go czerwca.

MIN. BECK W GENEWIE.

W niedzielę przybył do Genewy minister spraw zagr. Józef Beck.

Abisynja nadal pozostanie w Lidze Narodów

Agencja Havasa donosi z Genewy, że koła zbliżone do Ligi Narodów podkreślają, iż Negus posiada nadal prawo wysłania swego przedstawiciela do Ligi Narodów. Sytuacja prawna nie może być zmieniona przez jednostronną decyzję. W Genewie przypominają, że w czasie wielkiej wojny Belgja, okupowana niemal całkowicie oraz Serbja nie utraciły ani na chwilę uznanego przez cały świat prawnego istnienia i były reprezentowane zagranicą. Według powszechnej opinji, jednym z głównych aktów Rady Ligi będzie nieuznanie aktu dokonanego, stworzonego jednostronnie przez rząd włoski.

Jak wynika z tego, hipoteza rychłego zniesienia sankcyj staje się mało prawdopodobną.

Rada Naczelna P.P.S.

Rada Naczelna PPS. zakończyła wczoraj w godzinach popołudniowych swoje prace. Rezolucje zaproponowane przez Centralny Komitet Wychowawczy, zostały przyjęte ogromną większością głosów. Treść rezolucyj i dokładniejsze sprawozdanie przebiegu obrad podamy osobno.

Wiec młodzieży

Z inicjatywy Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Zw. Polskiej Młodz. Demokrat.-Lewicy, w dn. wczrajszym odbył się przy ul. Wolskiej 44 wiec młodzieży robotniczej i akademickiej, który zgromadził zgórą dwa tysiące osób.

Porządek dzienny obejmował sprawy bezrobocia młodzieży, katastrofy szkolnej, oraz ostatnich antyrobotniczych wystąpień endeckich.

Przewodniczył ob. Ziółek (Z. P. M. D. - lew.). Pierwszy przemawiał tow. prof. Z. Szymanowski, który w pięknem i głęboko ujętem przemówieniu wyjaśnił młodym słuchaczom cel, do którego zmierzają inscenizowane przez faszyzm hece nacjonalistyczne — **wojnę.** Tow. Szymanowski zakończył swe przemówienie wezwaniem wszystkich antyfaszystowskich organizacyj młodzieży robotniczej, chłopskiej i akademickiej do zjednoczenia wysiłków w walce z reakcją.

Skolei zabrał głos tow. St. Dubois, owacyjnie witany przez młodzież. Uwypukliwszy fakt, że faszyzm święci swe „triumfy" w Polsce jedynie na wyższych uczelniach, do których robotnicy i chłopi nie mają dostępu, tow. Dubois omówił zagadnienie rozbudowy i konsolidacji sił antyfaszystowskich, podkreślając przytem rolę kierowniczą P.P.S. w tej dziedzinie.

Przemawiali jeszcze: ob. Brodzikowski (ZPMD.-lew.), tow. Kowalski (OMS. „Życie"), tow. L. Raabe (ZNMS.), ob. Kubicki (Mł. Wiejska — red. „Ugorów"), tow. Złotnin („Ogniwo"), ob. Gomoliński i Lauter (Akad. Sjon.-Socjaliści).

Rezolucja została przyjęta przez aklamację.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki" karne szeregi młodzieży rozeszły się we wzorowym porządku.

Rezolucja domaga się rozpoczęcia wielkich robót publicznych, za pieniądze ściągnięte od wielkiej burżuazji i zatrudnienia na tych robotach bezrobotnej młodzieży; wypowiada się przeciwko darmowej, skoszarowanej pracy w faszystowskiej „armji pracy".

Młodzież domaga się bezpłatnej świeckiej szkoły.

Młodzież robotnicza Warszawy ostrzega, że ostatnie prowokacyjne antyrobotnicze wystąpienia endeckich faszystów, rozpoczęte rzucaniem oszczerstw na bohaterskich robotników Krakowa i Lwowa, próbami zakłócenia spokoju i powagi pochodów pierwszomajowych, a ostatnio bandyckiemi napadami na akademików, uczestniczących w tych pochodach, napotkają wrazie dalszego trwania na szybką i zdecydowaną odpowiedź.

Młodzież w końcu domaga się otwarcia Politechniki Warszawskiej; usunięcia z uczelni grasujących bojówkarzy endeckich; pociągnięcia do odpowiedzialności rektorów winnych dopuszczenia do krwawych zajść.

Radosne dni majowe w Hiszpanji

(Koresp. własna z Madrytu).

Ten, kto zechce sobie kiedyś po latach przypomnieć te dni majowe w Hiszpanji, napewno uśmiechnie się radośnie, tyle tu teraz słońca, entuzjazmu i ufności w przyszłość. Lud hiszpański, skłonny do radości, witał podczas tych pierwszych ciepłych dni, po długim i ponurym okresie deszczów, nową erę historji. Ma się wrażenie, jakgdyby Hiszpanom niezbędne było słońce, ażeby na dobre i ostatecznie zrozumieli, iż zwyciężył lud i że posiadł wpływ decydujący na losy kraju. Po wyborach były oczywiście manifestacje i to manifestacje bardzo imponujące, ale ludzie drżeli z zimna, chronili się pod parasole przed deszczem, a jednocześnie we wszystkich sercach żywe było pytanie, czy za chwilę nie zacznie się jakaś awantura, jakiś zamach, jakaś zuchwała próba zemsty zwyciężonych.

Dopiero teraz, gdy, podczas manifestacji 1-go Maja, milicja robotnicza wystąpiła umundurowana, zbrojna w rewolwery, doskonale wyćwiczona i pewna siebie, proletarjat hiszpański zrozumiał ostatecznie, że posiadł władzę i że jej musi święcie bronić.

To też radość pełna była wzruszenia i nic dziwnego, że, podczas gdy roześmiane dziewczęta z milicji całowały wodza LARGO CABALLERO, starsze kobiety, które pamiętają całą straszną walkę proletarjatu, które poniosły ofiary z najbliższych sobie ludzi, witały go ze łzami w oczach. A on szedł, otoczony gronem wiernych przyjaciół, spokojny i prosty, zadowolony, że świeci słońce i że wszystko się dobrze układa.

Obok niego kroczy człowiek o wielkiej wiedzy, energji i absolutnem oddaniu sprawie, poseł do Kortezów, wydawca całego rzędu publikacyj socjalistycznych, były ambasador hiszpański w Berlinie, Ludwik Araquistain. Za chwilę do tłumu przemówi też niezwykle popularna posełka do Kortezów, która niedawno wróciła z Rosji, dokąd zmuszona była uciec po powstaniu październikowem — Margareta Nelken; Largo Caballero dobrze wie, że nie brak u jego boku ludzi zdecydowanych i dzielnych, do których proletarjat hiszpański ma bez warunkowe zaufanie. To też z uśmiechem pogodnym spogląda na milicję, na półmiljonowy tłum, wierny jego rozkazom, i nie wątpi, że koło historji nie może się już wstecz potoczyć. Co z tego, że w obecnej chwili przejściowej prezydentem Republiki stanie się kandydat, na którego się zgadza egzekutywa socjalistyczna, niezupełnie zgodnie z jego, Caballero, wolą?

Na dziś dość i tego, że ten oto wierny mu tłum chce i umie poradzić sobie z najstraszniejszem niebezpieczeństwem; z faszyzmem.

Przez długą arterję miasta idzie i idzie tłum. Świeci słońce, a czerwone i niebieskie koszule milicji, kwiaty i uśmiechy kobiet, sztandary i transparenty zamieniają je w barwny kobierzec, który usłała wiosna, entuzjazm i wiara. A gdy skończy się manifestacja, tłum ten wyleje z miasta, rozpostrze się po okolicy, rozłoży obozem nad rzeką Manzanares i będzie świętował dzień pierwszego Maja w pogodzie ducha i radości.

„Barbarzyńskie hordy", o których piszą pisma faszystowskie Francji i innych państw, to ta rozśpiewana, roztańczona, rozbawiona młodzież robotnicza, to owe o licznem potomstwie rodziny, które gremjalnie wyruszyły za miasto, aby godnie uczcić „święto pracy". A ponieważ prowokatorzy ulękli się, ponieważ różni „energiczni" paniczykowie, siedzą pod kluczem, więc nic i nikt nie mąci tego święta i w całej Hiszpanji nie zachodzi nic, co mogłoby dać powód do alarmu.

A w pierwszą majową niedzielę, dziś właśnie, gdy to piszę, nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika „dziadka" socjalizmu hiszpańskiego, Pabla Iglesiasa. Artystyczne i nowoczesne ujęcie tego pomnika napawa dumą tych, dla których jest przeznaczony, to jest lud Madrytu. Pablo Iglasias, twórca hiszpańskiej partji socjalistycznej, żywy jest jeszcze w pamięci ludu hiszpańskiego, a imię jego uczczono już wielokrotnie, nadając nowoczesnym instytucjom, domom ludowym, szkołom robotniczym i t. d., nazwę wielkiego bojownika. Lud wita ten pomnik z całym entuzjazmem, na jaki się może zdobyć i w tem radosnem uniesieniu wyczuwa się znów nutę zwycięstwa.

Bo wszak tylko w Republice Pracujących czci się w ten sposób takich ludzi i tylko wtedy się to stać może, gdy robotnicy nadają życiu rytm i sens. Więc znów radosne tłumy, więc znów rozśpiewane usta, więc znów wzniesione pięści i okrzyki na cześć idei i jej bojowników. Młodzi i starzy, kobiety i dzieci, wszystko co nęci na ulicę słońce majowe, napełnia park, gdzie stanął pomnik; a jednak panuje absolutny porządek i samochody przedstawicieli Rządu, władz, partji, syndykatów i grup przyjeżdżają jaknajwygodniej przez szpaler, który tworzy milicja robotnicza. Niedaleko pomnika stanęło kilka wozów z policjantami, ale i oni są jakoś uśmiechnięci i rozprężeni, wszyscy wiedzą, że jakkolwiek konieczne są miary ostrożności, nic się nie stanie, nic się stać nie może, bo wszak „tamci" ulękli się...

O. CORDOBANO.

O realizację pozytywnej współpracy

Tegoroczne uroczystości pierwszomajowe przeszły pod znakiem rosnącej r oczach solidarności robotniczo chłopskiej. W całym szeregu miejscowości (Łódź, Radom, Piotrków, Zamość i t. d.) w pochodach pierwszomajowych brały udział nietylko poszczególne grupy chłopów, ale, co ważniejsze, uczestniczyły delegacje Stronnictwa Ludowego i „Wici", których przedstawiciele w przemówieniach swoich wypowiadali gorące słowa solidarności klasy chłopskiej z klasą robotniczą we wspólnej walce o chłopsko-robotniczy Rząd przebudowy społecznej. Dążenie do lojalnej współpracy P. P. S. i Stronnictwa Ludowego na zasadach całkowitej lojalności wzajemnej wyrażało się w hasłach manifestacji pierwszomajowych, m. in. w żywiołowych okrzykach na cześć Polskiej Partji Socjalistycznej i Stronnictwa Ludowego. Przejawiało się w tem wzajemne zrozumienie i szacunek dla idej, głoszonych przez te dwa stronnictwa, reprezentujące interesy ogromnej większości społeczeństwa, t. j. robotników i chłopów. W rozwinięciu tak pięknie wyrażonego w manifestacjach pierwszomajowych hasła braterstwa broni chłopów i robotników — również organizacje związane z ideologją Polskiej Partji Socjalistycznej wezmą z pewnością żywy udział w manifestacjach chłopskich, mających się odbyć w dniu Święta Ludowego 31 maja r. b. W ten sposób hasło szczerej i twórczej współpracy realizować się będzie również w terenie — w masach chłopów i robotników, żywiołowo odczuwających konieczność natychmiastowego powołania do życia robotniczo - chłopskiego frontu P. P. S. i Stronnictwa Ludowego.

Kierownictwa Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partji Socjalistycznej doceniają oczywiście całą wagę żądań mas chłopskich i robotniczych i zrealizują w konkretnych i pozytywnych czynach historyczną konieczność budowy Nowej Polski na granitowej podstawie zjednoczonego Frontu chłopsko-robotniczego.

HENRYK ŚWIĄTKOWSKI.

Ofiary

dla rodzin po poległych robotnikach w Krakowie i Lwowie

Od wszystkich robotników rafinerji w Jedliczu jednogodzinny zarobek zł. 164.84.

Zk. Zaw. Prac. Użyt. Publicznej, Oddział 2 w Piotrkowie Tryb. zł. 33.19.

Od robotników fabryk obuwia Morgensterna i Goldmanna w Katowicach, zorganizowanych w Okr. Kom. Klas. Zw. Zaw. zł. 41.74.

Adam Pikuliński zł. 1.50.

Wpłacone za pośrednictwem Rady Związków Zaw. w Lublinie przez:

Zw. Rob. Przem. Skórzanego Sekcja Garbarzy w Lublinie zł. 18.

Zw. Rob. Przem. Spożywczego Oddział I w Lublinie zł. 7.20.

Zw. Małorolnych Oddział Lubelski zł. 1.90.

Zw. Rob. Budowlanych zł. 20.22.

Zw. Dozorców Domowych zł. 10.85.

Zw. Pracowników Spółdzielczych Oddział Lubelski zł. 20.35.

Zw. Rob. Przem. Odzieżowego Oddział I w Lublinie zł. 15.05.

Zw. Rob. Drukarskich Oddział w Lublinie zł. 6.05.

Zw. Pracowników Handl. i Biurowych Oddz. w Lublinie zł. 31.70.

Zw. Rob. Przem. Skórz. (fabryka Prejserowicza) garbarze zł. 13.50.

Zw. Rob. Przem. Skórz. (fabryka Brikmana) garbarze zł. 6.50.

Zw. Rob. Przem. Skórz. sekcja szewców zł. 5.30.

Zw. szewców i kamaszników zł. 7.45.

Związek Rob. Przem. Drzewnego zł. 6.10.

Zw. Transportowców zł. 6.20.

Zw. Rzemieślników Chałupników zł. 5.80.

Zespół pracowników spółdzielczych w Lubartowie zł. 4.70. Ogółem zł. 186.87.

Postulaty francuskich mas pracujących

Na czoło zagadnień, przed którymi stanie obecnie Rząd Frontu Ludowego we Francji, wysuwa się zagadnienie Banku Francji.

Bank ten jest spółką akcyjną, którego kapitał podzielony jest na 180.500 akcyj po 1.000 franków. Akcje te znajdują się w ręku 40 tys. osób, ale z tej liczby 34 tys. osób, t. j. ogromna większość, posiada 1—5 akcyj i **nie ma żadnego głosu**. Na skutek przepisów statutu, pochodzącego jeszcze z **akcjonarjuszów, posiadających 80** czasów Napoleona I-go, **tylko 200 do 100 akcyj, wybiera „regentów" Banku**, dysponuje emisją banknotów, może odmówić państwu kredytu, narzucić mu — jak to było r. ub. — politykę gospodarczą („deflację") pod grozą zamknięcia kredytów.

A któż to są ci „regenci"? 12 regentów — jak wykazał znany pisarz Franciszek Deloisi, są to zasłużeni faktyczni kierownicy 95 spółek przemysłowych, towarzystw transportowych, banków. **Towarzystw i spółek, korzystających z kredytów, subsydjów, zamówień publicznych.**

W okresie kryzysu Bank Francji, który narzucał Państwu twarde warunki kredytu, udzielał go szczodrze owym spółkom, t. j. ich kierownicy, rządzący jednocześnie Bankiem Francji, udzielali go sobie sami.

Trudno sobie wyobrazić bardziej jaskrawy przykład rozpanoszenia się kapitalistów.

„SUBTELNA" FORMA OSZUSTWA.

Na zebraniu jednej ze spółek akcyjnych we Francji rozżalony drobny akcjonarjusz zawołał:

„...gdy akcjonarjusz dał swe pieniądze spółce, wyczerpał już swe prawa. Spółki akcyjne — to subtelna forma oszustwa XX-go wieku, przy aprobacie władz publicznych".

Francja jest krajem drobnych ciułaczów. Wspomniany Delaisi oblicza, że na sumę 425 miljardów franków, ulokowanych w walorach państwowych, akcyjnych i wszelkiego rodzaju papierach wartościowych — 58 miljardów należy do kas oszczędnościowych, 14 miljardów — do kas ubezpieczeń społecznych. Podobna suma należy do wielkich kapitalistów, ale największa liczba tytułów jest w ręku drobnych ciułaczów, drobnych przedsiębiorców, kupców, rzemieślników, włościan, którzy całe niemal życie pracowali, by odłożyć sobie parę groszy i w rezultacie — to oni, **ta cała masa pracujących drobnomieszczan jest właścicielem dróg żelaznych (prywatnych), kompanji żeglugowych, kopalń, fabryk.**

Ci faktyczni właściciele — posiadacze rozdrobnionych akcyj — nie mają jednak żadnego głosu, ani wpływu, ani kontroli w sprawach zarządu ich własnych kapitałów. Na mocy praw ewolucji kapitalistycznej, **własność oderwała się od kierownictwa, stała się tylko prawem do groszowej dywidendy, z łaski paru osobników z kierownictwa spółki, którzy mają zresztą dziesiątki sposobów zatajenia istotnych dochodów spół[ki] i oberwania dywidendy.**

To też hasło ochrony drobnego ciułacza, narażonego zresztą na wszelkie perypetje dzisiejszych niespokojnych czasów, na katastrofy walutowe, na złośliwe bankructwa — jest we Francji niezmiernie popularne.

NACJONALIZACJA BANKU FRANCJI.

Hasło nacjonalizacji Banku Francji, mieszczące się w planie związków zawodowych (CGT), w uchwałach Frontu Ludowego ma na celu **położyć kres dyktaturze 200 kapitalistów nad gospodarką i finansami, nad Państwem.**

Pozatem związki zawodowe (C. G. T.) wysuwają żądanie nacjonalizacji kredytu, uważając, że gospodarka społeczna jest go dziś spragniona, jak ziemia spalona słońcem — wody i że ów dobroczynny wpływ nie może zależeć od widzimisię grupy bankierów. Istniałby aparat banków publicznych, a obok tego istniejące banki prywatne byłyby poddane ściślej kontroli i prawidłom ustalonym. Bank Francji byłby zarządzany nie przez „radę regentów", lecz przez nowe ciało kierownicze, gdzie państwo byłoby reprezentowane przez 6 kierowników Banku z gubernatorem na czele. Prócz tego zasiadałoby w tej nowej radzie 10 przedstawicieli życia gospodarczego, t. j. po 2 od przemysłu, rolnictwa, handlu, transportu, banków.

DŹWIGNIE GOSPODARKI.

Aby jednak społeczeństwo ujęło w swe ręce **dźwignie i kierownicę gospodarki**, konieczne jest—zgodnie z założeniami socjalizmu—socjalizacja niektórych przemysłów. Plan CGT wymienia: wojenną metalurgję i przemysł chemiczny, produkcję surowców przemysłowych (górnictwo) i źródeł energji (węgiel, elektryczność, nafta), transport wodny, lądowy i powietrzny. Przemysły zsocjalizowane nie byłyby jednak kierowane etatycznie przez urzędników, ale współkierownictwo miałaby zapewnione praca (robotnicy, urzędnicy, technicy i techniczni kierownicy), dalej — przedstawiciele nabywców, względnie korzystających z usług danego przemysłu oraz dostawcy... **Ten system współdziałania poszczególnych gałęzi życia gospodarczego nic nie ma wspólnego z etatyzmem, jaki znamy z naszej praktyki oraz z ingerencją państw faszystowskich w sprawy gospodarcze.**

Nad całością gospodarki czuwałaby Rada Gospodarcza, obejmująca: 1) przedstawicieli przemysłu zsocjalizowanego, 2) przedstawicieli robotników i pracodawców oraz spożywców gałęzi przemysłu prywatnego, 3) przedstawicieli chłopów, rzemieślników i zawodów wolnych.

* *

Prócz tego planu, przyjętego i potwierdzonego przez kongres zjednoczonej dziś i potężnej Generalnej Konfederacji Pracy, istnieje szereg postulatów „na dziś", przyjętych przez zgromadzenia Frontu Ludowego. Są to m. in.:

Zniesienie krzywdzących dekretów „deflacyjnych", obniżających płace;

skrócenie czasu pracy do 40-tu godz. tygodniowo, przedłużenie obowiązku szkolnego, zaopatrzenie starszych robotników.

Wielkie roboty publiczne kosztem 5—7 miljardów franków na 4—5 lat.

(W)

Książki ze złota i szkła

Przed paru laty ukazała się na rynku francuskim książka, sporządzona ze szkła bardzo elastycznego i nie pękającego, używanego w ostatnich czasach do wyrobu szyb samochodowych. Okładka sporządzona była ze szkła mlecznego. Druk wykonany został niezmazującym się czarnym lakiem, trwale przylegającym do kartek.

Książka ze szkła wypadła dość drogo, ale mimo wszystko, spowodu niezwykłości, znajdowała dość licznych nabywców.

W rok po ukazaniu się książki ze szkła we Francji, — we Włoszech, w Savonie wydrukowano poezje futurystyczne akademika Filipa Marinetti'ego na walcowanej blasze. Druku dokonano sposobem litograficznym. Ozdoby do tej oryginalnej książki wykonał włoski rzeźbiarz - ceramista Tuljusz d'Albissolo.

Ale jeden i drugi pomysł został zaćmiony wiadomością, że po zmarłym bogatym bibljofilu amerykańskim, Jerzym Underbrite, obok cennych zbiorów rękopisów i różnych „białych kruków", znalazła się książka o 50 kartkach, wykonana całkowicie ze złota.

Kosztowna ta księga zawierała kartki z cienkich płytek złotych, cienkich jak papier, zeszytych złotemi nićmi w artystyczne grawerowanej oprawie, również z czystego złota grubości 4 milimetrów.

Książkę tę otrzymał w darze od swych poddanych jeden z radżów indyjskich, który znów przy jakiejś okazji ofiarował cenny prezent jednemu ze swych przyjaciół amerykańskich, a już następnie drogą zwykłej tranzakcji handlowej niezwykła książka przeszła do zbiorów bibljofila.

Młodzież

Wnioski pierwszomajowe

Zagadnienie młodzieży nie schodzi ze szpalt prasy.

W związku z potężnym procesem aktywizacji politycznej młodego pokolenia lansowane są przez poszczególne grupy ideowe rozmaite koncepcje „młodzieżowych" „frontów". T. zw. skrajna lewica proklamowała nieżyciowe hasło frontu młodego pokolenia i Zjednoczonego Związku Młodzieży. Od tej „koncepcji" młodzież socjalistyczna odgrodziła się. Podkreślaliśmy absurdalność przeciwstawiania interesów dwuch pokoleń i rozwadniania ideologji w papierowych kombinacjach taktycznych. Wystąpiliśmy w imię **niezależności** polskiego ruchu socjalistycznego.

W krótkim czasie życie potwierdziło **słuszność naszego stanowiska.**

W manifestacjach pierwszomajowych wzięła udział organizacja Legjonu Młodych, liczne grupy młodzieży chłopskiej (Wici). Deklaracja ideowa Młodej Lewicy Polskiej, ogłoszona na naszych łamach, opiera się na konkretnej platformie antykapitalistycznej i anty-faszystowskiej. stanowi wyraźne zaprzeczenie mętnej koncepcji „frontu młodego pokolenia".

Nie wszystkie zagadnienia zostały jeszcze należycie pogłębione, ale **minimalne** podstawy porozumienia są mniej więcej zarysowane.

Reszta zależy od szczerego i zdecydowanego wykonywania postanowień Deklaracji.

Obowiązkiem młodzieży socjalistycznej jest nadać porozumieniu wyraźny charakter robotniczo-chłopski.

Czy organizacje (Legjon Młodych i t. p.), które przystąpiły do frontu Młodej Lewicy Polskiej, wykażą w akcji szczerość swej ewolucji — zobaczymy! Punkt ciężkości ostatnich wydarzeń leży w innej płaszczyźnie: ostatnie fortece „sanacji" w terenie młodego pokolenia padły. Młodzież przechodzi masowo na **lewą stronę** barykady i to jest najważniejsze.

Młodzież socjalistyczna wykazała doskonałe zrozumienie sytuacji politycznej.

Jesteśmy dziś znów ośrodkiem krystalizacyjnym, dokoła którego skupić się muszą wszystkie demokratyczne szczerze antykapitalistyczne i szczerze antyfaszystowskie elementy młodego pokolenia.

Młody robotnik, młody chłop i młody inteligent pracujący— **PODALI SOBIE RĘCE.**

Wspólny pochód pierwszomajowy musi się stać zaczątkiem **wspólnej zorganizowanej walki.**

Pierwszy krok mamy już poza sobą. Robotniczo - chłopski front nabiera rumieńców życia. Inteligencja pracująca znajduje wspólny język z proletarjatem miast i wsi. Scementowanie frontu robotniczo - chłopskiego na podstawie braterskiego zbliżenia z młodzieżą ludowcową (Wici) jest naszem najpierwszem zadaniem. Trzeba z całym zapałem przystąpić do pracy. Musimy utrwalić i podwoić osiągnięte rezultaty.

RAFAŁ PRAGA.

Czciciele Wotana

Niedawno prof. Hauer i hr. Reventlow wystąpili — niewątpliwie na rozkaz zgóry — z „Niemieckiego ruchu wyznaniowego", propagującego „trzecią" religję dla „Trzeciej Rzeszy". Przy tej okazji warto zwrócić uwagę, że oprócz owego „ruchu", namnożyło się w Niemczech pod rządami Hitlera mnóstwo innych wyznań i kultów pogańskich. Oto niektóre z nich:

1) „Gmina wyznaniowo - niemiecka" z niejakim Alfredem Cennem na czele. Program propagandowy „Widar";

2) „Wspólnota religijno - nordyjska";

3) „Nordyjska wspólnota wiary";

4) „Koło walczących o wiarę niemiecką", organ „Siegrune";

5) „Nordyjski ruch wyznaniowy", organ „Nordische Zietung";

6) „Ruch wyznaniowy Eryka i Matyldy Ludendorffów";

7) „Niemiecki Kościół Ludowy";

8) „Związek zjednoczonej niemieckiej religji", założyciel v. Hompf;

9) „Religja chrześcijańsko - niemiecko - nordyjska", założyciel Fischer Dodeleben;

10) „Akcja niemiecka", organ „Der Blitz".

11) „Akcja ludowa", organ „Nordland".

I niech kto jeszcze narzeka, że w Niemczech hitlerowskich niema wolności! Przymusowy jest jedynie kult Hitlera, ale obok boga-Hitlera, wolno czcić Wotanów i bożków, ile dusza zapragnie.

ŻYCIE WARSZAWY

Tajemnicze zniknięcie obywatelki amerykańskiej

W styczniu r. b. doktór Stanisław Wyszogród (Nowomiejska Nr. 18) przyjął w charakterze służącej 54-letnią Filipinę Krendel, która posiadała dokumenty stwierdzające, iż jest ona obywatelką amerykańską. Nowa służąca przywiozła ze sobą wielkich rozmiarów kufer.

W kilkanaście godzin po rozpoczęciu pracy, Krendel poprosiła swych chlebodawców, by jej pozwolono wyjść na godzinę. Dr. Wyszogród zgodził się. K. po wyjściu do dnia dzisiejszego nie wróciła.

Zawiadomiona policja na prośbę dr. W. przewiozła kufer do komisarjatu i wszczęła dochodzenie, celem rozwiązania tajemniczej zagadki zniknięcia Amerykanki.

Wyłowienie zwłok tajemniczej denatki

Wczoraj o godzinie 8-ej minut 30 wypłynęły z Wisły, przy moście Kierbedzia zwłoki kobiety, niewiadomgo nazwiska i adresu, które wydobyli funkcjonarjusze komisarjatu rzecznego, przewożąc na przystań. Sądząc z daleko posuniętego rozkładu, zwłoki przebywały w wodzie od kilku miesięcy. Ubranie denatki jest w strzępach. Zwłoki topielicy, lat około 30, wzrostu średniego, przewieziono do prosektorjum.

Zbiorowe zatrucie mięsem

W miejskim schronisku na Annopolu (budynek 110), wczoraj w południe zachorowa.y z objawami zatrucia mięsem 3 osoby: 3-letnia Henryka Kraskiewiczówna, brat jej 4-letni Wincenty, oraz krewna ich 57-letnia Teofila Hejdrychowa.

Lekarz Pogotowia stwierdził u wszystkich ostry nieżyt żołądka i jelit. Po udzieleniu pomocy, Hejdrychową przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. W sprawie tej policja 18-go komis. wszczęła śledztwo.

Bomba w lokalu wolnomyślicieli

Agencja „Kad" donosi:

W lokalu Wolnomyślicieli przy ul. Królewskiej 16, odbywał się w sobotę odczyt tow. Kazimierza Czapińskiego. Po rozejściu się zebranych spostrzeżono na oknie pozostawioną teczkę skórzaną. Nie ruszano jej jednak, myśląc, że pozostawiona została przez zapomnienie i że właściciel zgłosi się po nią.

O godz. 23 w lokalu nastąpił ogromny huk, rozerwanej bomby. Zawiadomiono policję i władze śledcze.

Jak ustaliło dochodzenie, w teczce pozostawionej na oknie znajdowała się bomba-petarda z mechanizmem zegarowym, nastawionym na godz. 23-cią.

Skutkiem wybuchu została jedynie osmolona podłoga.

Wyścigi konne

W dniu wczorajszym pogoda nie dopisała. Około godz. 1½ zaczął padać rzęsisty deszcz, a chwilowo też i gruby grad. Przed wyścigami nieco się wypogodziło, lecz tor z dobrego stał się elastyczny. W programie figurowały 2 cenniejsze imienne nagrody po 7000 zł. „Skrzydłowa" i „Wileńska". Publiczności przybyło bardzo dużo, gra przytem ożywiona. Niespodzianek totalizatorowych jak w sobotę nie było żadnych. W gonitwie czwartej zderzyły się za startem Pamir z Łukiem, przyczem Łuk stracił na terenie. Wyścigi zakończyły się o zmroku.

WYNIKI GONITW NASTĘPUJĄCE

1. 1800 zł. Dyst. 1900 mtr. 1. Odyseja. Tot. zw. 12.
2. 2200 zł. Dyst. 2100 mtr. 1. Jantoś. 2. Orlando. Tot. zw. 11.50, fr. 6 i 6.
3. 2000 zł. Dyst. 1800 mtr. 1. Ilias. 2. Ellora. Tot. zw. 11.50, fr. 6 i 6.50.
4. Skrzydłowa 7000 zł. Dyst. 1300 mtr. 1. Kid. 2. Pamir. Tot. zw. 10, fr. 8 i 14.
5. 2400 zł. Dyst. 1800 mtr. 1. Kares. 2. Irresistible. Tot. zw. 30.50, fr. 11 i 8.
6. Wileńska 7000 zł. Dyst. 2200 mtr. 1. Libretto. Tot. zw. 13.
7. 1600 zł. Dyst. 1800 mtr. 1. Knight. 2. Homer. 3. Lutecja. Tot. zw. 13.50, fr. 6.50, 8 i 9.
8. 1400 zł. Dyst. 2100 mtr. 1. Minaret. 2. Morwa. Tot. 14.50, fr. 7.50 i 7.50.

Kronika organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek, dn. 11 b. m. o godz. 6 popoł. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. O. K. R. PPS., Długa 21.

KOŁO MŁODZIEŻY PPS. ŚRÓDMIEŚCIE. Poniedziałek, godz. 8 zebranie organizacyjne ref. tow. Karmoła. Obecność obowiązkowa!!!

WTOREK.

We wtorek, dn. 12 b. m. o godz. 6.30 popoł., Długa 21, odbędzie się posiedzenie Wydziału Finansowego O. K. R-u.

Wszyscy skarbnicy Dzielnic zobowiązani są do przybycia.

Przyjazd belgijskiego ministra

W związku z obradami Międzynarodowego Kongresu Nauk Administracyjnych, który odbędzie się w Warszawie w początkach m. sierpnia r. b., zapowiedziany jest przyjazd do Polski szeregu wybitnych mężów stanu z zagranicy. M. in. przybędzie do Polski minister obrony narodowej Belgji, Albert Beveze. (PID).

Otwarcie stacji Warszawa-Zachodnia

W nocy z 14 na 15 b. m. wejdzie w życie na terenie wszystkich dyrekcyj kolejowych nowy rozkład jazdy na PKP. W związku z tem przygotowano instrukcje o zmianach w ruchu kolejowym. Na terenie węzła warszawskiego zmiany te będą miały charakter zasadniczy, otwarta bowiem zostanie stacja Warszawa — Zachodnia, zastępująca dotychczasowy przystanek pasażerski i towarowy Warszawa — Czyste. Równocześnie zmienione będzie miejsce wyruszania pociągów dalekobieżnych z Warszawy na zachód kraju, jak w kierunku do Krakowa, Katowic i t. p. Pociągi w tym kierunku wy ruszać będą ze stacji Warszawa—Wschodnia, a nie jak dotąd przeważnie z Dworca Głównego. Z nowej stacji Warszawa — Zachodnia wyruszać będą pociągi podmiejskie do miejscowości położonych na prawym brzegu Wisły.

Nowy rozkład kolejowy obowiązywać będzie dla części pociągów już z dniem 14 maja, tak by przybyły one na miejsce przeznaczenia według zmienionej pory.

Napad rabunkowy

Nocy ubiegłej patrol policji 1-go komisarjatu kolejowego znalazł w wykopie kolejowym nawprost Al. Jerozolimskiej 65 nieznanego mężczyznę, leżącebo w kałuży krwi. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził ranę czoła i rozszarpanie nosa i przewiózł nieszczęśliwego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus. Ponieważ wspomniany mężczyzna był bez obuwia i marynarki, istnieje przypuszczenie, iż padł ofiarą rabunku.

Awantura na Nowolipkach

Przy ul. Nowolipki doszło w dniu wczorajszym do wielkiej awantury, spowodowanej przez pijanych osobników.

Wspomnianą ulicą szło dwuch mężczyzn w stanie podchmielonym, którzy zaczepiali przechodniów. W pewnej chwili doszło do bójki, w której posługiwano się cegłami, laskami i in. twardemi przedmiotami.

Wezwany lekarz Pogotowia opatrzył: Bolesława Urbańskiego (ul. Jana Brożka 4), tokarza Jana Elżanowskiego (Nowolipki 66) i Wacława Barczyńskiego (Marymoncka 60). O zajściu spisano protokuł.

Nędza przyczyną samobójstwa

Mieszkańcy domu przy ul. Nowolipie 64 zostali ubiegłej nocy przebudzeni hukiem spadającego ciała.

Na bruku leżała mieszkająca w tymże domu żona szewca, Abrama Zajdenmana, Tauba. Wezwany lekarz Pogotowia przewiózł nieszczęśliwą w stanie b. ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Przyczyną samobójstwa była skrajna nędza w jakiej Zajdenmanowie ostatnio żyli.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Ostatnie dni sztuka W. O. Somina w przekładzie M. Hemara „Zamach" ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

TEATR WIELKI: W poniedziałek i wtorek teatr nieczynny. W środę i czwartek „Symfonja Miłości" (Domek 3-ch Dziewcząt) Schuberta z Fedyczkowską, Łuczyńskim i Szczepańskim.

TEATR NARODOWY gra komedję Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca" z Ćwiklińską, Węgrzynem i Zelwerowiczem na czele.

TEATR POLSKI: Dziś „Ostatnia nowość" Bourdeta w reżyserji Jerzego Leszczyńskiego.

TEATR NOWY. Dziś ciesząca się rekordowem powodzeniem, jako koncert gry zespołowej „Tessa".

TEATR LETNI: Dziś „Nieusprawiedliwiona godzina" Bekefiego.

TEATR MAŁY: Dziś „Adwokat i róże" Szaniawskiego w reż. Zelwerowicza.

TEATR „WIELKA REWJA": Spowodu remontu teatr czasowo nieczynny.

TEATR KAMERALNY święci nielada jubileusz 100 przedstawienia znakomitej komedji Fodora p. tyt.: „Matura".

TEATR MALICKIEJ daje dziś o 8 wiecz. po raz 130-ty komedję węgierską „Trafikę pani generałowej" — Bus-Feketego.

INSTYTUT REDUTY: „Pierścień wielkiej damy" C. Norwida z udziałem Juljusza Osterwy.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś arcywesoła komedja muzyczna „Kot w worku".

TEATR ROSYJSKI: (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele gra komedje J. Galla „Nasz genjusz".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: W środę dn. 13 b. m. o godz. 7 wiecz. „Gałganek" przy ul. Narbutta 14.

KONCERT KURPIOWSKICH PIEŚNI KAROLA SZYMANOWSKIEGO. W środę dn. 13 maja b. r. odbędzie się w Sali im. Karłowicza (Sienkiewicza 8) o godz. 20 m. 15 Recital znanej śpewaczki Eugenji Berland która wykona wszystkie pieśni Kurpiowskie Karola Szymanowskiego.

We wtorek Teatry T.K.K.T. nieczynne

Jutro we wtorek teatry T. K. K. T. nie będą czynne.

We środę przedstawienia odbędą się normalnie, a mianowicie: w Teatrze Narodowym — „Spadkobierca", w Teatrze Polskim — „Ostatnia nowość", w Teatrze Letnim — „Nieusprawiedliwiona godzina", w Teatrze Nowym — „Tessa' i w Teatrze Małym — „Adwokat i róże'.

Nasza Rubryka

OFERTY DLA STEFY do odebrania w Administracji „Robotnika".

Poszukiwanie Pracy

IZRAELITKA BEZ WYZNANIA wykształcenie średnie, po czterdziestce, bezdzietna rozwódka, zajmie się gospodarstwem samotnej osoby. Zgłoszenia: Warszawa 30 „634341", poste restante.

MŁODY ROBOTNIK, który był gońcem magistrackim, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia w redakcji „Robotnika".

MAGISTER FIL. poszukuje jakiejkolwiek pracy. Wymagania skromne. Tel. 11-39-35 od 5—8.

PANIENKA ukończyła szkołę Wieczorową Handlową, poszukuje praktyki biurowej. Tel. 870-50.

Kącik radjowy

Reportarze radjowe w dniu 11 i 12 maja

W uroczystych audycjach dnia 11 i 12 maja, nadawnych przez Polskie Radjo, reportaże zajmują poważne miejsce. Dnia 11.V nadane będą 3 reportaże z Wilna: o godz. 19.50 reportaż z wystawy wileńskiej pod nazwą „Marszałek Piłsudski o Wilno", następnie o godz. 20.00 transmisja z placu Łukiskiego w Wilnie przyniesie uroczysty apel wojskowy, wreszcie o godz. 20.45 rozlegnie się na falach eteru bicie dzwonów z kościoła św. Teresy.

W dn. 12 maja o g. 7.45 nadana będzie żałobna transmisja z Wilna.

Polskie Radjo zainstalowało mikrofony wzdłuż całej trasy pochodu, wysyłając specjalnych reporterów.

O godz. 17.45 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja wystąpią przed swymi mikrofonami z krótkiemi reportażami informacyjnemi z żałobnych uroczystości lokalnych.

Poza wspomnianemi transmisjami nadane będą w dniach 11.V o godz. 23.20 i 12.V o godz. 23.05 reportaże z uroczystości żałobnych w języku francuskim.

Audycja dla Polaków z zagranicy nadana będzie na krótkiej fali dnia 13 maja o godz. 17.30.

Co usłyszymy w Radjo?

PONIEDZIAŁEK, 11 maja

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. W przerwie Dziennik poranny i „Parę informacyj". 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „O uprawie tytoniu w Polsce" — pogadanka — wygłosi Zygmunt Mierzejewski. 12.25 Muzyka symfoniczna z płyt. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.30 Muzyka salonowa. 16.00 Transmisja z przybycia do Gdyni S-M „Batory" (z Gdyni). 16.30 Wybitne instrumentalistki (płyty). 17.00 „W kancelarji adwokackiej" — skecz Szymona Pigwy (z Poznania). 17.15 „Minuta poezji": „Taniec smętka", fragment z „Wiatru od morza" Stefana Żeromskiego — recytuje Jan Kreczmar. 17.20 Duety w wykonaniu Izy Roli i Berty Bragińskiej. 17.50 „W mule tkwi muszla" — pogadanka — wygł. dr. Axel Stjerna (z Wilna). 18.00 Recital fortepianowy Jana Strauss'a. 18.30 „Maciuś" — opowiadanie dla dzieci. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Program na jutro. 18.55 Pogadanka aktualna. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe ogólne. 19.40 Dziennik wieczorny. 19.45 Reportaż z Wystawy: „Marszałek Piłsudski a Wilno" (z Wilna). 19.50 Przemówienie Dyrektora Programowego Polskiego Radja Piotra Góreckiego (z Wilna). 20.00 Apel wojskowy. Transmisja z lacu Łukiskiego w Wilnie. 20.45 Reportaż z kościoła św. Teresy w Wilnie. Bicie dzwonów (z Wilna). 22.30 „Przemówienie Józefa Piłsudskiego nad trumną Juljusza Słowackego". 22.50 „Anhelli" — poemat symfoniczny Ludomira Różyckiego. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radjowego. 23.20 Reportaż w języku francuskim. 21.25 Werble.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy

DNIA 11 MAJA NOC:

Dr. Kepler Wiktor — Kalwaryjska l. 8, tel. 189-75.

Dr. Rosenbaum Barbara — J. Fałata, tel. 100-67.

Dr. Haberfeld Erwin — Rakowicka 5, tel. 170-72.

Dr. Owczyński Tadeusz — Lubicz l. 34, tel. 158-26.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

ADA SARI — EUGENJUSZ MOSSAKOWSKI — ADAM DOBOSZ wystąpią w operze krakowskiej w poniedziałek, dnia 18 b. m. w operze Rossini'ego „Cyrulik Sewilski".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Potępieniec".
APOLLO: „Dzisiejsze czasy".
ATLANTIC: „Za grzechy".
CAPITOL: „Niedokończona symfonja".
PROMIEŃ: „Turandot".
STELLA: „Pepe" i „Szalony cowboy".
ŚWIT: „Bohaterowie Sybiru".
SZTUKA: „Dzisiejsze czasy".
UCIECHA: „Panienka z Poste Restante".
WANDA: „Caliente — miasto miłości".

Radjo krakowskie

WTOREK, 12 MAJA 1935

7.15 Werbel. 7.18 Dziennik poranny. 7.45 Nabożeństwo. 13.15 Dziennik południowy. 17.30 „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego". 17.45 Krótkie reportaże informacyjne. 18.20 Recital organowy. 18.45 Przemówienie do Polaków z zagranicy. 19.45 Pieśni żałobne. 20.45 „W godzinę śmierci". 21.15 „Ostatnie werble". 21.40 „Pieśń Wawelu". 22.10 Dziennik wieczorny. 22.25 „Poemat żałobny". 22.55 Marsz żałobny". 23.20 Werble.

PONIEDZIAŁEK, 11 maja

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 7.20 Dziennik poranny. 7.40 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Płyty. 12.25 Muzyka symfoniczna. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Płyty. 14.05 Pieśni majowe. 15.15 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Koncert. 16.00 Przybycie statku „Batory". 16.30 Płyty. 17.00 „W kancelarji adwokackiej". 17.15 „Minuta poezji". 17.20 duety. 17.50 „W mule tkwi muszla". 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 „Skrzynka dla dzieci". 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 „Przesłanki geograficzne zatargu amerykańsko - japońskiego. 18.55 Pogadanka aktualna. 19.05 Płyty. 19.20 Koncert. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.40 Dziennik wieczorny. 19.50 Reportaż z Wystawy. 19.50 Przemówienie Dyrektora Programowego Polskiego Radja p. Piotra Góreckiego. 20.00 Apel wojskowy. 20.45 Krótki reportaż. 21.15 „Na śmierć bohatera". 22.50 „Anhelli". 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radjowego. 23.20 Reportaż w języku francuskim. 23.25 Werble.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Kapitan Blood".
APOLLO: „Straszny Dwór".
ATLANTIC: „Caliente — miasto miłości".
AMOR: „Wesoła rozwódka" i „Imperatorowa".
ANTINEA: „Weronika" i „Pociąg widmo".
AKRON: „Za krzywdę brata" i „Poco pracować".
AS: „Księżniczka Ohaza".
BAŁTYK: „Róża" wg. Żeromskiego.

BIS: „Dwie Joasie".
CAPITOL: „Z tobą na koniec świata".

CASINO: „Dzisiejsze czasy" (film Chaplina).

COLOSSEUM (duże): „Tajemnica czarnego pokoju" i rewja.
COLOSSEUM (Małe): „Bunt zwierząt" i dodatki.
CORSO: „42 ulica" i rewja.
CZARY: „Osaczona" i „Sprzedajemy na wesoło".
FAMA: „Za grzechy".
FILHARMONJA: „Nie zapomnij o mnie" (film hitlerowski).

FORUM: „Pod niebem Argentyny" i „Folies Bergere".
FLORIDA: „Niedokończona symfonja" i „Flip i Flap".
EUROPA: „Pieśń miłości" z Kiepurą.
ELITE: „Oskarżam cię matko" („La maternelle")
HOLLYWOOD, „Czarne róże" i rewja z Wyrwiczem.

HELJOS: „Sztandar wolności".
ITALJA: „Karjera" i dodatki.
LOS: „Szczęście na ulicy".

KOMETA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo" i rewja.

MAJESTIC: „Człowiek, który wiedział".

MASKA: „Legjon nieustraszonych" i „Miłość dla początkujących".
MEWA: „Don Juan" i „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku".
METRO: „Oczy czarne" i „Powrót Frankensteina".
MIEJSKI: „Katarzynka".

MUCHA: „Kobiety w jego życiu" i
MINERWA: „Córka dżungli" i Kwiaciarka z Prateru".
NOWA TOMBOLA: „Dziewczę z Budapesztu" i „Ostatni posterunek".
OKO PRASKIE: „Wiosenna parada" i „Podniebni rycerze".
PAN: „Niewidzialny promień".

PETIT TRIANON: „Sen nocy letniej" i dodatki.
POPULARNY: „Folies Bergeres" i rewja.
PROMIEŃ: „Legjon nieustraszonych" i „Wszystko żart".
PRAGA: „Kochaj tylko mnie" i rewja.
RAJ: „Sing-Sing".
RIALTO: „Ekscentryczna dama".
RIVIERA: „Złote jezioro".
ROMA: „8 panów z Oxfordu".
ROXY: „Potwór".
SFINKS: „Jego wielka miłość" i rewja.
STYLOWY: „Bounty".
SOKÓŁ: „Mazur" z Pola Negri.
TON: „Melodja wielkiego miasta".
UCIECHA: „Czarny anioł".
UNJA: „Noc weselna" i „Śladami Indjan".

VARIETE (gmach cyrku): „Cyrk Barnuma" i rewja.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Należy zorganizować Miejski Komitet W.F. i P.W. w Krakowie

Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na potrzebę zreorganizowania Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. Nie znając bliżej stosunków w innych ośrodkach, pragniemy omówić tylko działalność Komitetu krakowskiego. Mówimy „działalność", choć w rzeczy samej inercji, bezczynności nie można określać mianem pozytywnej działalności. Podczas dyskusji budżetowej w krak. Radzie Miejskiej zwrócił na to uwagę radny socjalistyczny, tow. Matula. Odpowiedź na swą interpelację ma otrzymać od prezydenta miasta przy najbliższej sposobności. Trudno przewidzieć, kiedy to nastąpi, gdyż terminu następnego posiedzenia jeszcze nie ustalono. Tymczasem interesują nas pewne cyfry. I tak w budżecie za rok 1935 — 1936 preliminowano na rzecz Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. aż 25.000 zł. Kraków, miasto cieszące się wielkim ruchem sportowym, mające chlubne tradycje pięknie rozwijającego się życia sportowego, otrzymuje 25.000 zł. Ale ze sprawozdania kasowego dowiadujemy się, że w omawianym roku sprawozdawczym wydatkowano tylko 19.477,99 zł. A zatem o blisko 6 tysięcy mniej. Gdzie ta różnica się podziała? Czyżby nie było właściwego miejsca ulokowania tej kwoty? I na co wydatkowano te 19 tysięcy złotych? Czytamy takie pozycje: opłata kadry instruktorskiej 4.000 zł., potem opłata instruktorki 2.000 zł., opłata kadry instruktorskiej znowu 3.190 zł. A więc razem blisko 10.000 zł. wydatkowano na cele instruktorskie. Nie chcemy analizować tej kwestji. Nasuwa się tylko jedno pytanie: Kogo instruowano? Gdzie są ci instruktorzy i który z klubów sportowych w Krakowie, czy na prowincji, z nich korzystają? A dalej czytamy, że P. W. kobiet otrzymało 2.000 zł. Zaś klubom przyznano w budżecie kwotę 227.36 zł., z czego faktycznie wydatkowano zł. 114.93. Pomoc dla klubów wyraża się w kwocie 809 zł. Pomijając kwestję „wysokości" subwencji, chcielibyśmy wiedzieć, które to kluby sportowe w Krakowie korzystały z tych „darów"? Czemu zapomniano o klubie robotniczym? Jakiemi zasadami kierowano się przy rozdziale tych kwot? Jaki zastosowano klucz podziałowy? Zakupiono rowery. Komu? I dla jakich celów? Znajdujemy pozycje: umundurowanie P. W., amunicja, broń P. W. Dlaczego tych kwot nie wydatkuje Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego? Komitet Miejski nie powinien obejmować podobnych wydatków. To wyłącznie należy do zakresu działania Okr. Urzędu W. F. i P. W. W ten sposób ogranicza się do minimum beznadziejnie szczupły budżet Komitetu Miejskiego. Znajdujemy w sprawozdaniu kasowem Miejskiego Komitetu pozycję: „różne". Wydatkowano kwotę zł. 472. Co to jest? Co się składa na tę sumę? To trzeba jasno sprecyzować i wyjaśnić!

Tak wyglądała gospodarka za rok 1935-36. Nie lepiej przedstawia się budżet na rok 1936-37. Preliminowano również kwotę zł. 25.000. Twierdzimy, że to jest humorystyczna cyfra, jak na Kraków! Same wydatki administracyjne pochłaniają blisko 1.500 zł. Dla klubów przewidziano pomoc w sumie 4.000 zł. Jesteśmy ciekawi, komu i w jakiej wysokości udzieli się tej pomocy? Czy sport robotniczy będzie z tej pomocy materjalnej także korzystać? Na rozbudowę Stadjonu Miejskiego przeznaczono ponad 4.000 zł. Nie mamy nic przeciw temu, by Stadjon spełniał swe zadanie. Ale budowa jego nie może być dokonywana kosztem innych istotnych celów. O ile wiemy, miasto i tak popiera pieniężnie budowę Stadjonu z innego źródła finansowego. Kadry instruktorskie męskie i kobiece mają otrzymać znowu 10.000 zł. Gdzie są ci instruktorzy? Kogo instruują? Gdzie się podziewają absolwenci tych kursów? Kto z nich korzysta? Który klub sportowy? Mamy prawo wiedzieć o tem! Na umundurowanie przeznaczono 1.000 zł. Kogo się munduruje?

Jak z pobieżnego rzutu oka wynika, gros wydatków idzie na cele każde inne, tylko nie czysto sportowe. Nic dziwnego, że w tych warunkach sport krakowski, pozbawiony pomocy materjalnej ze strony miasta, nie daje wyników, jakich należałoby się spodziewać. Pewna część wydatków winna być przeznaczona z funduszów Okr. Urz. Wych. F. i P. W. Komitet Miejski, który powinien budżet swój stanowczo podwyższyć, musi otoczyć większą opieką sport krakowski także i robotniczy. Równocześnie winna nastąpić reorganizacja tego Komitetu. Winni w nim zasiadać przedstawiciele wszystkich związków sportowych, w tem również i robotniczych, oraz ludzie obeznani gruntownie z zagadnieniami sportowemi. W Komitecie tym nie może panować marazm, bezczynność. Winno w nim pulsować życie, gorączkowa praca, jak wynika z natury zakresu działania tej organizacji. Co pewien czas należałoby zdawać publiczne sprwozdanie z wyników pracy. O ile wiemy, posiedzenia odbywają się więcej, niż rzadko, może raz lub dwa do roku. Bez kontroli publicznej. Bez szerszej inicjatywy, bez programu pracy. Efekt tego jest taki, że każde inne miasto w Polsce ma większy budżet. Kraków śpi! Ale trzeba go koniecznie obudzić! Trzeba zmienić skład osobowy Komitetu i trzeba się głośno domagać większych dotacyj na cele sportowe. Inaczej Komitet ten będzie istniał na papierze, będzie wydawał raz na rok sprawozdania kasowe, a życie sportowe będzie powolnie zamierać. Wołamy o rekonstrukcję Komitetu Miejskiego, wołamy o intensywną fachową pracę sportową tego Komitetu. Wołamy o dopuszczenie doń przedstawicieli sportu robotniczego i o pomoc materjalną i instruktorską!

M. Statter.

Jak wygląda amatorstwo mieszczańskie we Francji

Dużo się mówi o amatorstwie sportowców mieszczańskich. Wygląda to napozór niewinnie. Wszystko w najlepszym porządku. Panowie mistrzowie grają, wygrywają spotkania, mecze i t. d. Pisze się wtedy o ich doskonałej formie. Tymczasem skandal, który wybuchł na terenie mieszczańskiej sportowej organizacji FNB. odkrył prawdziwe oblicze sportu mieszczańskiego. Okazało się, że amatorstwo prawdziwe wśród sportowców burżuazyjnych nie istnieje prawie zupełnie. Pod płaszczykiem amatorstwa, kryją się zwyczajni zawodowcy i to nie zawsze uczciwi. Rozgrywają tylko te mecze i zawody, które mają wysokie pierwsze nagrody i z takimi przeciwnikami, którzy są od nich o wiele słabsi. Wtedy pewni są wygranej. Na zawodach, gdzie nagroda jest sprawą drugorzędną, a na pierwszy plan wysunięte jest wykazanie rezultatów osiągniętych w tej, czy innej dziedzinie sportu, tych panów nie widać. FNB. nie poczuwa się do żadnej łączności z FSGT., nie liczy się żadnemi względami koleżeńskiemi.

To też robotnicze masy sportowe, zgrupowane przy FSGT., z wielkiem oburzeniem piętnują postępowanie FNB. Sport nie jest terenem walk o pieniądze. Jest to obniżanie jego wartości moralnych. FSGT. wypowiedziało walkę przeciwko takiemu traktowaniu sportu. Na szczęście w samych szeregach FNB. wielu sportowców zrozumiało obecny stan rzeczy, jaki istnieje w ich organizacji i brudzi imię dobrego, prawdziwego sportowca. To też ostatnio liczba członków FNB. przerzedziła się i będzie przerzedzać się dalej. Nie może istnieć organizacja, której celem jest zdobywanie pieniędzy pod szlachetnym płaszczykiem zamiłowania do sportu.

FSGT urządza też różne zawody sportowe. Atmosfera ich jest zupełnie inna. Niektóre zawody wogóle nie mają nagród pieniężnych. Nie odstrasza to jednak zupełnie zawodników, których najwyższą ambicją jest wykazanie swej sprawności, fizycznej tężyzny, zdrowia, która pomaga w walce życiowej.

Jan Drwęski.

Paryż, w maju.

Z Łodzi

WIDZEW — S.K.S. 3 : 2.

Robotnicze Tow. Sport. „Widzew" znajduje się obecnie w doskonałej formie, czego wyrazem był sukces odniesiony w meczu z S. K. S., w którym pokonał przeciwnika 3:2.

31 maja i 1 czerwca
odbędzie się w Pruszkowie
ZLOT OKRĘGOWY Z.R.S.S.
WARSZAWY i OKOLICY
Robotnicy Sportowcy! Stawcie się licznie!

Z boisk robotniczej Warszawy

GWIAZDA — MARYMONT 3 : 1 (1 : 1).

Niepokonany w obecnej rundzie Marymont potknął się na Gwieździe.

Zawody, które wzbudziły duże zainteresowanie, nie stały na wysokim poziomie. Obie drużyny zagrały bardzo słabo. Nie było widać żadnej przemyślanej akcji.

Zawody wygrała Gwiazda dzięki lepszej grze ataku.

Sensacją było strzelenie przez Marymont bramki w pierwszych sekundach gry.

Mecz ten rozwiał nadzieje Marymontu na zdobycie mistrzostwa.

DRUKARZ — TUR. WISŁA 10 : 0 (1 : 0).

Drużyna Drukarza odniosła rekordowe zwycięstwo nad odmłodzonym TUR. Wisła. Przyczem w pierwszej połowie meczu nic nie zapowiadało tak wysokiej porażki turowców.

TUR. Wisła bez swych „asów" zagrał bardzo ambitnie, po przerwie jednak opadł na siłach i nie był w stanie stawić czoła Drukarzowi.

Przegrana z Drukarzem przesądziła o spadku TUR. Wisła do klasy B.

SKRA — ZNICZ 4:1 (2:0).

Faworyt na mistrza RPA. poniósł porażkę od swego najgroźniejszego rywala.

Znicz zagrał brutalnie, w wyniku czego odniósł kontuzję Smosarski I i zmuszony był opuścić boisko, tak że Skra grała w dziesiątkę.

Zwycięstwo Skry było zasłużone.

W chwili obecnej Skra i Znicz mają jednakową ilość punktów i gdy w najbliższą niedzielę nie zajdą żadne niespodzianki o tytule mistrza będzie musiało zadecydować trzecie spotkanie.

Skra -- Warszawianka

W niedzielę na boisku Skry zostały rozegrane zawody lekko-atletyczne pomiędzy Skrą i Warszawianką.

Uzyskane wyniki:

KOBIETY.

80 mtr.
1. Chrzanowska (W) 10.5.
2. Wenclówna (S) 11.4.

Sztafeta 4 x 100.
1. Warszawianka 55.5.
2. Skra 61.

Skok w zwyż.
Wenclówna (S) i Duninówna (W) obie 1.31.

Kula.
1. Dutkówna (W) 10.34.
2. Sawicka (S) 9.23.

MĘŻCZYŹNI.

100 mtr.
1. Łukasiewicz (W) 11.3.
2. Jakubowski (W).
3. Kozłowski (S).

400 mtr.
1. Szefler (W) 53.3.
2. Mleczko (S) 58.8.

5000 mtr.
1. Eichel (S) 16.26.
2. Cybulski (W) 16.29 0.

Sztafeta 4 x 100.
1. Warszawianka I 45.
2. Warszawianka II.
3. Skra.

Skok w dal.
1. Hanke (W) 6.91.
2. Lokajski (W).
3. Minkiewicz (S).

Dysk.
1. Lokajski (W) 38.34.
2. Mank (W) 35.3.
3. Alluchna (S) 33.89.

Kula.
1. Gierutto (W) 15.15.
2. Alluchna (S) 12.42.

Oszczep.
1. Lokajski (W) 63.60.

Skok o tyczce.
1. Gierutto (W) 3.40.
2. Kluczewski (W) 3.20.
3. Musiałowicz (S) 3.

W ramach tego meczu obchodziły jubileusz 10-lecia pracy sportowej tow. tow. Sawicka i Żychowska.

Redakcja „Sztafety Robotniczej" tą drogą przesyła jubilatkom serdeczne życzenia owocnej pracy dla dobra sportu robotniczego na dalsze lat dziesięć.

Kolarski obóz turystyczny

Zarząd Gł. Robotniczego Towarzystwa Turystycznego organizuje w czasie od 31.V do 14.VI. r. b. obóz kolarski na trasie Warszawa — Kraków. W ogólnych zarysach kierunek trasy przedstawia się następująco: Warszawa przez Czersk, Warkę, Kozienice do Radomia, skąd przez Iłżę, Starachowice, Ostrowiec do Kielc, dalej przez Chęciny, Jędrzejów, Szczekociny do Zawiercia. Następnie — Olkusz, Chrzanów, Bielsko, Wisłę, Żywiec do Zakopanego i Krakowa, skąd powrót koleją.

Widzimy więc, że trasa obozu wytknięta została przez najpiękniejsze i urocze miejscowości turystyczne Mazowsza, wyż. Kielecko - Sandomierskiej, Jury Krakowskiej, wyż. Śląskiej, Beskidu i Podhala.

Długość trasy wynosi około 750 klm., czyli dziennie wypadnie do przebycia przeciętnie po 50 klm. Program obozu przewiduje również zwiedzanie miejscowości i zabytków historycznych. Celem obozu jest wyszkolenie przodowników turystyki kolarskiej. Obóz poprowadzi wykwalifikowany instruktor. Odbędą się ćwiczenia praktyczne i teoretyczne z dziedziny kolarstwa, terenoznawstwa i t. p.

Wyjazd nastąpi z Warszawy w dniu 31.V o godz. 7 rano. Ogólny koszt uczestnictwa (wyżywienie, noclegi, powrót koleją i t. p.) wyniesie: dla stowarzyszonych (legitymacja RTT. lub ZRSS.) zł. 45, dla niestowarzyszonych zł. 48. Zapisy przyjmowane są do dnia 27.V. Przy zapisie należy wnieść opłatę: stowarzyszeni zł. 3, niestowarzyszeni zł. 6.

Bliższe szczegóły dotyczące wyekwipowania, trasy i t. p. otrzymać można w ekretarjacie Zarz. Gł. RTT., Czerwonego Krzyża 20, tel. 231-95 w godz. 9 — 12.

Program zawodów lekkoatletycznych W. R. S. K. O.

Wydział lekkoatletyczny W. R. S. K. O. ustalił następujący terminarz zawodów lekkoatletycznych na sezon bieżący.

31 maja i 1 czerwca.

Zawody lekkoatletyczne w czasie Zlotu Okręgowego w Pruszkowie. W programie przewidziane są następujące konkurencje: Bieg naprzełaj dla kobiet 1000 mtr., dla mężczyzn 4000 mtr. i młodzików do lat 17-tu 2000 mtr. Rzuty kulą, dyskiem i oszczepem oraz skoki wwyż i wdal dla kobiet i mężczyzn.

20 i 21 czerwca.

Mistrzostwa W.R.S.K.O. młodzików do lat 17-tu. W programie biegi na 60, 300 i 1500 mtr., skoki wdal i wwyż z rozbiegu oraz rzuty dyskiem 1 kg. i kulą 4 kg. Dla dziewczynek do lat 16-tu biegi na 50 mtr., skoki wdal z miejsca i z rozbiegu oraz rzut piłką uszatą.

28 i 29 czerwca.

Mistrzostwa W.R.S.K.O. senjorów dla kobiet i mężczyzn. W programie wszystkie biegi od 60 do 10,000 mtr., skoki i rzuty.

Lipiec i sierpień.

Okres kursów i obozów letnich.

5 i 6 wrzesień.

Mistrzostwa Polski Z. R. S. S. w Gdyni.

13 wrzesień.

Pięciobój dla mężczyzn i trójbój dla kobiet o mistrz. W.R.S.K.O..

4 października.

Biegi naprzełaj i indywidualne dla kobiet, mężczyzn i młodzików o mistrzostwo W.R.S.K.O.

Ponadto w ciągu sezonu przewidzianych jest szereg zawodów lekkoatletycznych urządzanych staraniem klubów robotniczych a przedewszystkiem najruchliwszej i największej sekcji l.-a. Skry warszawskiej.

ZZK ogłasza konkurs
na stanowisko instruktora sportowego związku

Referat sportowy ZZK. komunikuje nam, iż w związku z sezonem letnim zamierza zaangażować instruktora objazdowego.

Zgłoszenia należy kierować do dnia 20.5 1936 do sekretarjatu ZRSS. w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20 z podaniem następujących danych: Nazwisko, imię, wiek, cenzus, kwalikację, praktyka, adres, łączność z rob. ruchem sportowym.

Z cyklu sport i medycyna
Nowa forma współzawodnictwa Chalang Medycyny i Pracy

Pod tym tytułem czytamy w francuskiem robotniczem piśmie sportowem „Sport" bardzo ciekawy artykuł o nowej formie współzawodnictwa medycyny z pracą.

Niedawno w „Palais de la Mutualite" zebrała się grupa sympatyzujących z sportowym ruchem robotniczym, techników zdrowia, t. j. lekarzy, dentystów, farmaceutów, inżynierów, chemików itd. i postanowiła stworzyć challenge sportowy, który ma się odbywać corocznie pamiędzy wszystkimi klubami F. S. G. T. (Federation Sportive et Gimnique du Travail) nasz ZRSS. Ten challenge, który ma właśnie nosić nazwę: „Medycyna i Praca", będzie miał na celu pobudzenie klubów nietylko do stałej kontroli medycznej poszczególnych członków i drużyn, ale przedewszystkiem zachęcania ich do systematycznej pracy ulepszenia struktury fizycznej.

Sposoby zrealizowania tego projektu nie są jeszcze ustalone. Będą one omówione dokładnie z władzami centralnemi FSGT. Nie chodzi w rzeczywistości o to, aby co rok kluby prezentowały jaknajwiększą ilość atletów, zbliżonych do wzorów olimpijskich, ale o to, aby każdy klub rzeczywistą i wydajną pracą dążył do przetworzenia przeciętnego robotnika w ideowego sportowca o nowych możliwościach fizycznych.

Dlatego challenge ten nie będzie tylko lekarskim, ale i sportowym. Ale w tym wypadku będzie chodziło o sport nowego rodzaju. Nie będzie to współzawodnictwo z jednostką lub grupą, nie będzie to więc żaden rekord, ale będzie to walka z naturą ludzką, z warunkami fizycznemi. Będzie to ciągłe ulepszanie maszyny ludzkiej za pomocą nauki.

Challenge pozwoli na sprawiedliwą i ścisłą ocenę wartości materjału sportowego poszczególnych klubów. Bezwątpienia w oczach prawdziwego sportowca - robotnika ostateczny rezultat będzie oceniany ilością pracy, włożonej w challenge i ilością sportowców, którzy będą korzystali z dobroczynnych skutków tej pracy.

Dlatego też dla każdego klubu będą prowadzone wykazy wszystkich plusów i minusów członków klubów. Wszystkie postępy i zaniedbania, opóźnienia będą specjalnie notowane. W klasyfikacji końcowej będzie brała pod uwagę proporcję ułożonej pracy do ilości członków klubu.

Wszystko to jest jeszcze w stanie zarodkowym.

Należy, aby sportowcy wiedzieli, że challenge ma na celu zwrócenie uwagi na konieczność naukowej pracy w klubach. Challenge wskazuje na to, jak pożyteczną jest troskliwa kontrola pracy każdego członka klubu od chwili jego wstąpienia. Należy, aby ci, którzy stronią jeszcze od kontroli lekarskiej, zrozumieli, że przy współpracy z medycyną łatwiej im będzie poprawić braki ich struktury fizycznej i podnieść jej wartość i poziom.

Należy, by sportowcy zrozumieli, że ta nowa forma współzawodnictwa nie została stworzona dla ich udręki, ale po to, by rozpowszechnić i spopularyzować medycynę zapobiegawczą oraz aby członkom klubów robotniczych, przez dokładną znajomość samych siebie wpoić zaufanie w własne nowe możliwości rozwoju fizycznego.

Tłomaczył *dr. S. R.*

KOMUNIKAT
I ROB. OŚROD. WYCH. FIZ.

I Rob. Ośrod. Wych. Fizycznego organizuje z dniem 15-go maja r. b. kurs bokserski dla przodowników boksu.

Zapisy i informacje do dnia 12-go maja w sekretarjacie Ośrodka przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Wareckа 7.